

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

SPRAWOZDANIE No 137

z dnia 4 marca 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 11

S k r ó t S p r a w o z d a n i a

Przemówienie premiera gen. Sikorskiego, skierowane do narodu polskiego jest obszernie cytowane w prasie francuskiej.

Minister wojny Anglii Stanley przesłał pozdrowienie armii polskiej i podkreślił bohaterstwo wojska polskiego w kampanii w Polsce oraz anglo-francusko-polskie braterstwo broni. Wyraził nadzieję, że żołnierze polski zrozumie, że Anglii i Francji było trudno przyjść z pomocą walczącej armii polskiej a równocześnie podkreślił wiarę w odbudowę Polski. Innym wyrazem przyjaźni angielskiej stał się fakt założenia klubu anglo-polskiego w Budapeszcie, gdzie poseł angielski stwierdził wiarę w Polskę i to, że Polacy muszą wierzyć w swoich przyjaciół. Wśród licznych głosów prasy amerykańskiej o okrucieństwach niemieckich w Polsce cytujemy artykuł "Baltimore Sun", który stwierdza, że okrucieństwa te są faktem, jak faktem był stosowany 25 lat temu terror niemiecki w Belgii i Francji. Różnica jest tylko ta, że Niemcy jeszcze bardziej zdziczyli.

Wywóz robotników polskich do Niemiec trwa w dalszym ciągu. Ciekawym przyczynkiem metod niemieckich w Polsce jest fakt, że Niemcy zagrabilili instytut rolniczy w Bydgoszczy, otworzyli ponownie i ogłaszają to jako własny wysiłek w kierunku rzekomej "odbudowy".

W czasie pobytu Sumner Wellesa w Berlinie Niemcy twierdzili, że wojnę chcą prowadzić do końca. Usiłowali przekonać amerykańskiego wysłannika, że mogą wytrzymać bardzo długą wojnę a pomoc Rosji jest zapewniona. Hitler nie chce oddać ani części Polski i Czecho-Słowacji. Prasa niemiecka omawia obecnie niemieckie cele wojny domagając się oddania całej Europy środkowej pod wyłączne panowanie Niemiec, które te obszary zorganizują według własnego upodobania.

Przemówienie Goebbelsa na targach Lipskich ogłoszone było po linii stałych obecnie twierdzeń niemieckich, że dzięki współpracy z Rosją blokada jest bronią bezużyteczną. Równocześnie jednak stałe ataki prasy niemieckiej na państwa neutralne mają na celu zmuszenie tych państw do stworzenia bloku przeciwko Anglii. Oficjalna agencja dyplomatyczna D.D.P.K. wprost stwierdza, że jeżeli państwa neutralne przyczynią się do zaopatrzenia Anglii to pomagają jej w wojnie.

W państwach neutralnych panuje silne rozgoryczenie z powodu niemieckich metod prowadzenia wojny morskiej. Odnosi się to zwłaszcza do Holandii - jak pisze prasa szwajcarska.

Ostatnie przeloty niemieckie nad terytorium belgijskim wywołały wielkie oburzenie w Belgii. Opinia publiczna nie uważa przeprosin posła niemieckiego jako dostatecznego zadośćuczynienia.

Fewne różnice włosko-angielskie powstały na skutek sprawy morskiego transportu węgla niemieckiego do Włoch. Obie strony podkreślają jednak możliwość porozumienia.

SPRAWY WAŻNEEcha przemówienia premiera generała Sikorskiego w prasie francuskiej

Przemówienie p. premiera generała Sikorskiego, wygłoszone dnia 1. III. przez radio do narodu polskiego, odbiło się głośnym echem w prasie francuskiej. Obszerne streszczenie, względnie wyjątki z tego przemówienia podały: "Le Jour", "L'Echo de Paris", "La Victoire", "Le Petit Journal", "L'Ordre", "Le Figaro", "L'Epoque", "L'Action Française" z dnia 3. III., "Le Petit Parisien", "Le Journal", "Le Temps" z dnia 4. III. 40.

Podróż informacyjna p. Sumner WellesaPrzebieg ostatniego dnia pobytu w Rzeszy

W ciągu niedzieli dnia 3 b.m. p. Welles był przyjęty przez p. Rudolfa Hessa, zastępcę Führera w partii narodowo-socjalistycznej; widział się z dr. Schachtem, b. ministrem gospodarki Rzeszy i b. dyrektorem Banku Rzeszy, który przyjechał specjalnie w tym celu z Włoch; wreszcie odwiedził marsz. Göringa w jego posiadłości Karinhall.

Wieczorem p. Welles wyjechał z Berlina w kierunku Bazylei.
/Cała prasa francuska z 4 III. 40/.

Dalszy plan podróży p. Wellesa

Z Bazylei, dokąd p. Welles przybywa dnia 4 b.m. w południe, uda się on pociągiem idącym do Berna, Lausanny i Genewy. W Szwajcarii p. Welles zatrzyma się kilka dni. Do Paryża przybędzie on prawdopodobnie 7 b.m. rano. Jeżeli przebieg podróży dokona się według ułożonego planu, p. Welles znajdzie się 10 b.m. w Londynie, skąd wracając spędzi dni 14 i 15 b.m. w Paryżu a 16 i 17 b.m. we Włoszech. Amerykański wysłannik wsiądzie na okręt do Stanów Zjednoczonych w Neapolu.
/Figaro i inne z 4 III 40/.

Przypuszczalna treść rozmów z p. Wellosem

Do treści rozmów podanej w naszym sprawozdaniu No. 136 z dnia 3. III. 40 str. III/3-4, dochodzą następujące nowe momenty:

1. Hitler miał szczególnie podkreślić potęgę wewnętrzną reżymu oraz swoje przekonanie, że może prowadzić długą i zwycięską wojnę aż do osiągnięcia postawionych sobie celów;
2. Hitler miał podkreślić wobec p. Wellesa, że Rzesza ma zapewnione otrzymanie ogromnych pomocy aprowaizacyjnych z Rosji;
3. Hitler energicznie miał odrzucić oddanie choćby części terytoriów Polski i Czecho-Słowacji. Dał on tylko do zrozumienia, że z czasem Rzesza mogłaby zmienić w tych krajach statuty, ale tylko w wypadku, jeżeli wielkie mocarstwa zrozumieją, że Europa Środkowa jest domeną Niemiec i że tu Wielka Rzesza nie będzie tolerowała żadnej ingerencji;
4. Hitler oskarżał Anglię, że dąży ona do zniszczenia Niemiec i

S P R A W Y W A Z N E

eksterminacji narodu niemieckiego oraz zapewnił, że Trzecia Rzesza walczy o wyzwolenie świata z pod jarzma imperializmu brytyjskiego;

/Le Petit Parisien według United Press z Berlina i Le Journal w korespondencji własnej z Zürichu/.

Niemiecko - amerykańskie stosunki dyplomatyczne

Panu Wellesowi nie udało się znaleźć bazy dla porozumienia w sprawie powrotu do normalnych stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Rzeszą, a mianowicie w sprawie nominacji ambasadorów w Waszyngtonie i Berlinie. Przypominając, że pp. Roosevelt, Cordell Hull i inni amerykańscy mężowie stanu potępili narodo-socjalistyczne Niemcy. Hitler miał twierdzić, że Stany Zjednoczone nie zachowują neutralności, działając na korzyść aliantów i że od teraz Rzesza zmuszona będzie, o ile polityka amerykańska się nie zmieni, odnosić się do tej polityki podejrzliwie.
/Le Petit Parisien za United Press z Berlina 4 III 40/.

Zamiary wojskowe Rzeszy w stosunku do Anglii

Korespondent szwajcarski "Le Journal" donosi, jakoby - mimo że Hitler nie sprecyzował wobec p. Wellesa, jak Rzesza zamierza zaatakować Anglię. Opierał on swoją groźbę na planie zbombardowania i zniszczenia wschodniego wybrzeża Wielkiej Brytanii. Taki plan - zdaniem korespondenta - nie tylko istnieje, ale Niemcy w ciągu zimy przygotowali dla jego wykonania specjalną flotę ciężkich bombowców, które mają za zadanie takie zniszczenie portów wybrzeża angielskiego, żeby uniemożliwić zupełnie zaopatrzenie Anglii. Od kilku tygodni sfery wojskowe Rzeszy podzielają w tym względzie optymizm kierowników narodo-socjalistycznych.
/Le Journal z 3 III 40/.

"Pokój niemiecki" w świetle prasy niemieckiej

"Völkischer Beobachter" pisze, że Niemcy chcą wyzwolić Rzeszę z mieszania się do ich spraw mocarstw zachodnich, że chcą zniszczyć terror przez te mocarstwa uprawiany, bo bez tego niemożliwy jest prawdziwy pokój.

"Berliner Börsen Zeitung" przynosi artykuł p. Megerle o "przestrzeni życiowej Rzeszy", w którym pisze co następuje:

Europa Środkowa jest przestrzenią życiową Rzeszy. Rzesza jest odpowiedzialna za ten sektor europejski.

Organizacja tej przestrzeni da się zrealizować według następujących zasad:

1. Rzesza zapewni tu pokój;
2. Rzesza ustanowi tu porządek naturalny, t. zn., że stworzy coś w rodzaju ogromnego protektoratu;
3. Rzesza zorganizuje w Środkowej Europie kolosalną autarkię;
4. Rzesza zrealizuje pewnego rodzaju "związek wielkich i małych narodów" i to nie "na wzór czeski czy polski."
/L'Oeuvre z 4 III 40/.

Dział II

P O L S K A

Głos amerykański o okrucieństwach Niemców w Polsce

"Baltimore Sun" zamieszcza list Mr. Romeo Carroll'a, który oświadcza, że "istnieniu niemieckich okrucieństw w krajach napadniętych przez Niemców nie można teraz zaprzeczyć jak okrucieństwom w Belgii i północnej Francji w czasie wojny światowej, których rząd niemiecki później się wyparł. W ówczesnym czasie wieść o nasowych egzekucjach, wysiedlaniach ludności, o konfiskatach mienia i przymusowej pracy pod niemieckim biczem były nazwane brytyjską i francuską propagandą.

"Wiele z tych faktów barbarzyństwa było stwierdzonych przez kardynała Mercier i przez biskupów belgijskich, jakoteż przez urzędników państwowych w rozmaitych miastach Belgii.

"Po wojnie, kiedy czas przynosił zapomnienie i zanik wielu dowodów, rozpoczęły się gorączkowe starania, aby przyprawić skrzydła angielskie i aureole święta wojskom niemieckim, które okupowały Belgię. Było to 24 lat temu i ofiary, które były postawione pod mur, rozstrzelane i pogrzebane nie mogły powiedzieć tym obrońcom Niemiec, że nie żyją i pokazać im swoje ciała podziurawione kulami.

"The Sun przynosi teraz wieści, że Niemcy mają te same instynkty dzikości, bardziej nawet nieludzkie, niż w czasie wojny światowej. Ogłoszony protest kardynała Hlonda przedstawia mordercze metody nacjonal-socjalistów, z zamiarem wyrachowania do eksterminacji narodu polskiego i do złamania ducha polskiego. Jest to tragiczny i przegniebiający dusze dokument. To brutalne przesładowanie powinno wywołać determinację całego świata przeciw temu. Czyż można uwierzyć, że uczciwe i zdrowe społeczeństwo Ameryki jest tak ośzalone czytaniem o codziennych okropnościach wojennych, że obecne masakry w Polsce przechodzą niezauważono?"
/The Sun, Baltimore z 1 III 40/

Opowiadanie młodego Polaka ostatnio przybyłego
z P o l s k i

"Paris-Soir" zamieszcza opowiadanie młodego Polaka Jana Eszeńskiego, /?/ który przybył ostatnio z Polski, gdzie przed samą wojną przybył z Francji odwiedzić chorą matkę. Opowiada o tym, co widział na własne oczy; o strasznych bombardowaniach, o ostrzeliwaniu przez samoloty niemieckie z karabinów maszynowych cywilnej ludności, zapaleniu szpitali przez lotników niemieckich itd. Matka jego zginęła w spalonym szpitalu, a on sam uciekłszy w ciągu drogi do obozu koncentracyjnego, po licznych przygodach przez Jugosławie dotarł do Francji.
/Paris-Soir z 3 III 40/

Książki o Polsce

"Journal des Débats" zamieszcza omówienie dwóch książek o Polsce, które się ostatnio ukazały, mianowicie o pracy zbiorowej pt. "Pologne" wydanej przez wydawnictwo "Horizons de France" i "Le siège de Varsovie", która jest pamfletkiem obrońcy Warszawy pułkownika Stanisława Ordona. Szczegółowe omówienie tych książek zamieściliśmy w No 129 naszego Sprawozdania z dn 25 II 40.
/Journal des Débats z dn 3 III 40/

P O L S K A

Lotnictwo w wojnie współczesnej

Numer moskiewskich "Izwiestij" z dn 23 II prawie cały poświęcony 22-giej rocznicy czerwonej armii, wśród wielu innych artykułów na temat wojenne zawiera artykuł dowódcy brygady B. Toplinskiego pt. "Lotnictwo w współczesnej wojnie". Z artykułu tego cytujemy wyjątek, odnoszący się do wrześniowej kampanii w Polsce.

"Polsko-sowiecka wojna potwierdziła, że wielka masa nowoczesnych bombardowców może być użyta zarówno dla współdziałania z lądowymi, przede wszystkim tankowymi oddziałami, jak i dla dezorganizacji tyłów. Według o wiele niekompletnych obliczeń Niemcy skierowali do działań przeciw Polsce ponad 1 000 samolotów bombowych. Dzięki różnym przyczynom rodzaju politycznego i wojskowego Niemcom udało się już w pierwszych dniach wojny zadać polskiemu lotnictwu taki cios, po którym ono nie mogło już się podnieść. Nawet "Times" pisał /8.9./ "że zaraz w pierwszych dniach wojny Niemcy bombardowali wszystkie lotniska i polskie lotnictwo leżało w drzazgach wśród ruin swoich hangarów".

Beztróski polski rząd, który rzucił swój kraj na pastwę losu i w panice ratował własną skórę, był ustawicznie atakowany przez niemieckie lotnictwo. Od 6 do 13 września zmieniał on 4 razy swoją rezydencję i za każdym razem musiał się ewakuować.

Dezorganizując tyły lotnictwo niemieckie skutecznie współdziałało z wojskami lądowymi. Szybkie posuwanie się niemieckich oddziałów notorycznych tłumaczy się właśnie skutecznym współdziałaniem z lotnictwem. Niemieckie siły powietrzne nie tylko pomagały oddziałom lądowym, atakując przeciwnika z powietrza, lecz i dowoziły im materiał jak żywność, amunicję, materiały podne. Potężna interwencja lotnictwa odegrała poważną rolę w skutecznym okrczeniu jednego z najpoważniejszych zgrupowań polskiej armii w tzw. "poznanski worku".

W ten sposób doświadczenie współczesnej wojny wykazało olbrzymie znaczenie potężnego lotnictwa bombardującego.
/Izwiestia z 23 II 40/

Klub angielsko - polski w Budapeszcie

Posel Wielkiej Brytanii na Węgrzech Malley Saint - Clair dokonał w Budapeszcie otwarcia klubu angielsko-polskiego, który powstał z inicjatywy kolonii brytyjskiej w stolicy Węgier - z myślą niesienia pomocy uchodźcom polskim.

Z okazji tej uroczystości posel Wielkiej Brytanii wygłosił przemówienie, oświadczając m.in.:

"Musicie zachować wiarę w życie, wasza wiara w Polskę, wasza wiara w waszych przyjaciół i musicie wierzyć w siebie samych i zachować wiarę tę, choć jesteście prawie wszystkiego pozbawieni. Wam wszystkim musi być, by wasze wygnanie stało się bardziej znośne. Klub będący jak gdyby symbolem pomocy i przyjaźni Wielkiej Brytanii dla Polski, jest zarazem oznaką, że kraj ten nie opuści Polski w tych godzinach bolesnych doświadczeń."

Odpowiadając posłowi Wielkiej Brytanii, posel R.P. w Budapeszcie Orlowski podziękował serdecznie za wysiłki, zmierzające do ulżenia doli uchodźców polskich.
/P A T 3 III 40/

P O L S K A

Minister Stanley do armii polskiej

"Głos Polski" ogłasza oświadczenie podpisane przez ministra wojny Wielkiej Brytanii, a skierowane pod adresem armii polskiej. Oświadczenie Stanley'a brzmi następująco:

"Z prawdziwą przyjemnością przyjąłem propozycję przesłania za pośrednictwem "Głosu Polski" kilku słów pod adresem armii polskiej, nowoutworzonej we Francji.

"Jestem przekonany, że będę wyrazicielem opinii wszystkich szczerbli armii brytyjskiej, jeśli powiem, że każdy żołnierz zarówno w Wielkiej Brytanii, jak we Francji, jak innych częściach świata ma najwyższy podziw i uznanie dla bohaterstwa armii polskiej, okazanego podczas ostatniej kampanii na ziemi polskiej.

"Zdajemy sobie sprawę z przewagi zarówno strategicznej jak i materialnej, w której znajdował się nieprzyjaciół podczas tej kampanii, jak również wiemy, że nasi polscy alianci rozumieją, że te trudności geograficzne uniemożliwiły Francji i Wielkiej Brytanii danie na czas pomocy. Armia brytyjska wyciąga ramiona do swych polskich braci, niosąc im pełno współczucia w ich chwilowym wygnaniu i całkowitą wiarę, że wynik obecnej walki przywróci Polskę jej prawnym dziedzicom.

"Na zakończenie pragnę powiedzieć, że jest to honorem, z którego każdy żołnierz brytyjski jest dumny, iż Brytyjski Korpus Ekspedycyjny może walczyć o sprawę sprawiedliwości i trwałego pokoju ramieniem przy ramieniu z armią polską na ziemi naszego trzeciego niezłomnego alianta - Francji.

Szkolenie Bałtów

Jak donosi prasa niemiecka, liczni Niemcy bałtyccy przebywają wciąż jeszcze - czyli czwarty już miesiąc - w obozach na Pomorzu, gdzie "przechodzą narodowo-socjalistyczne przeszkolenie". Sądząc z tych doniesień, umysłowość Niemców bałtyckich tylko z trudem przyswaja sobie ideologię narodowo-socjalistyczną."

/P A T 3.III.40/.

Masowe wywożenie robotników polskich do Rzeszy

Jak donosi prasa niemiecka, urząd pracy w Radomiu wysłał do Rzeszy 21 pociągów z polskimi robotnikami, z Częstochowy wysłała się 24 pociągi, z Ostrowca i Sandomierza 2, z Piotrkowa, Radomska, Końskiego - 20 pociągów.

/P.A.T. 3 III 40/.

"Instytut doświadczalny Rzeszy dla rolnictwa" w Bydgoszczy

Jak donosi prasa niemiecka, władze okupacyjne postanowiły założyć w Bydgoszczy "Instytut doświadczalny Rzeszy dla rolnictwa". Stwierdzić należy, że Bydgoszcz oddawna posiadała już wzorowo urządzone i doskonale kierowany rolniczy instytut doświadczalny, który zwłaszcza w dziedzinie hodowli i selekcji nasion dostosowanych do klimatu polskiego, oddał rolnictwu polskiemu wielkie usługi. Rozreklamowany przez Niemcy rzekomo nowy instytut będzie w istocie zagarniętym bezprawnie przez najeźdźców polskim rolniczym instytutem doświadczalnym, przemianowanym na "instytut Rzeszy", który wykorzystywać będzie majątek i doświadczenia zasłużonej polskiej placówki.

/P.A.T. 3 III 40/.

P O L S K A

W general-gubernatorstwie - ograniczenia w obrocie zelazem

"Koenigsberger Allgemeine Ztg" donosi, że na obszarze Polski środkowej, okupowanej przez Niemcy, wprowadzono ograniczenia w sprzedaży żelaza i wyrobów metalowych. W Krakowie powstał urząd dla spraw żelaza.

/P. A T , 3 III 40/

Koncert w Hadze na ofiary wojny Polsce

W Teatrze Królewskim w Hadze odbył się wielki koncert zorganizowany przez holenderski komitet niesienia pomocy ofiarom wojny w Polsce. Na sali, wypełnionej wyborową publicznością, znajdowali się m.i. poseł R.P. dr. Wacław Babinski z członkami poselstwa, członkowie dworu królowej i księżnej Juliany, posłowie państw sprzymierzonych z członkami tych poselstw oraz liczni posłowie państw neutralnych z dziekanem korpusu dyplomatycznego posłań Szwajcarii na czele, przedstawiciele świata politycznego, finansowego, artystycznego oraz kol towarzyskich. Orkiestrą dyrygował Grzegorz Fitelberg, na fortepianie grał Askenazy. Program obejmował utwory Paderewskiego, Chopina, Szymanowskiego. Ozdobne programy wykonał bezinteresownie wybitny holenderski artysta-malarz Van Der Hen. Honorowy gospodarza czynił przewodniczący komitetu haskiego Jongherv Quarles Van Ufford, który w czasie pauzy wygłosił przemówienie dziękując artystom za udział i charakteryzując cel oraz zadanie komitetu. Publiczność zgótowała dyrygentowi i wykonawcom utworów, arcydzieł muzyki polskiej, serdeczne przyjęcie.

/P. A T , 3 III 40/

Dział III

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa szwajcarska

W państwach neutralnych rośnie rozgoryczenie z powodu

niemieckich metod wojny morskiej

"National Zeitung" zamieszcza na miejscu wstępnego artykułu korespondencję z Amsterdamu, w której podkreśla rosnące wśród państw neutralnych rozgoryczenie z powodu metod, jakich Niemcy używają w wojnie morskiej. Holandia, Norwegia, Dania i t.d. muszą prowadzić handel morski, jest to dla nich kwestia bytu. Starają się one zatrzymać swoją neutralność do granic możliwości. Niemcy nie uznają tego i torpedują każdy statek, nawet jeżeli tylko ewentualnie musiałby poddać się kontroli angielskiej.

Powoduje to oburzenie, zwłaszcza w Holandii, gdzie stwierdza się, że jest wielka różnica między Niemcami Wilhelma a Hitlera na niekorzyść tych ostatnich.
/National Zeitung z 27 II 40 M.B./.

Generał Brauchitsch chwali armię sowiecką i twierdzi, że

decyzja w wojnie zapadnie na zachodzie

W czasie przyjęcia w ambasadzie sowieckiej w Berlinie z okazji 22-lecia czerwonej armii wygłosił przemówienie generał Brauchitsch. Stwierdził on, że właśnie wraca ze swojej podróży wschodniej /po Polsce/, gdzie stwierdził doskonałą współpracę między armią niemiecką a sowiecką. Podkreślił dalej "wysoki poziom" lotnictwa sowieckiego. Armia czerwona - oświadczył w zakończeniu - wykazuje wysoki stopień przymiotów wojskowych i należy ją ocenić jako wysoko stojącą pod względem kulturalnym /sic/ i technicznym.

W czasie pobytu w Krakowie /patrz Sprawozdanie z 1.III/ wygłosił gen. Brauchitsch przemówienie do żołnierzy niemieckich, w którym powiedział m.in. "Zadaniem waszym, żołnierze, jest trzymać kraj ten mocno w rękach. Musicie się starać o to, abyśmy w obecnej wojnie mieli tylko jeden front i żeby tu na wschodzie panował absolutny spokój ... Na zachodzie rozstrzygnie się przyszłość Niemiec."
/National Zeitung z 27 II M.B./.

Wiadomości różne

Rozruchy w Palestynie

Donoszą oficjalnie z Jerozolimy, że w sobotę odbyły się demonstracje Żydów w Jerozolimie, Tel Aviv i Haiffie. Rzucono kamienie przeciw policji. Policja interweniowała w Jerozolimie, rozpędzając pochód. W Haiffie demonstranci zaatakowali kamieniami posterunek policyjny i uszkodzili samochód komendanta okręgu. W Tel Aviv demonstranci wzniesli barykady i w czasie zajść kilku policjantów i liczni demonstranci zostali ranni.
/Transconti 3 III 40/.

Prasa niemiecka

Wojenna konferencja prasy niemieckiej

W Wiesbaden odbyła się 29 II konferencja prasy niemieckiej i tak zwanych kampanii propagandowych, to znaczy żołnierzy przeznaczonych do utrzymywania łączności propagandowej między frontem a ludnością i działających równocześnie jako sprawozdawcy wojenni. W imieniu tych kampanii przemawiali kapitan Kattermann /armia/, kapitan Hinsch /flota/ i major Cranz /lotnictwo/. O współpracy armii i prasy mówił podpułkownik von Wedel ze sztabu generalnego.

Zasadnicze przemówienie wygłosił szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich. Poza zwykłym stwierdzeniem, że prasa niemiecka rzekomo pisze tylko prawdę a angielska i francuska tylko nieprawdę powiedział on między innymi:

"Po zdobyciu władzy /w 1933/ przeprowadzono równoległe ze zbrojeniami wojskowymi także duchowe zbrojenie narodu.

"Jedność i wola - oto dwa filary, na których budujemy nasz los. Pierwszym wielkim zadaniem prasy niemieckiej jest utrzymanie spójności narodu a możliwie nawet jej powiększenie. Drugim decydującym zadaniem jest zaangażować całkowicie broń woli w zmaganiach narodów.... jako duchowa armia musi ona utworzyć niezniszczalny wał dusz w narodzie niemieckim.

"Prawdziwymi władcami w życiu narodów są dziś nie kierownicy maszyny państwowej, ale zdobywcy serc /sic/. W walce narodów decyduje dziś potencjał duchowy.

"Dziś rozporządzamy obok siły wojskowej organizacją duchowej wojny, która obejmuje cały świat."

Dietrich pośrednio zwrócił się na końcu przeciwko panującemu w Niemczech systemowi bezmyślnego powtarzania w prasie i oświadczył: "Praca twórcza nie jest sprawą organizacji, ale osobistości, której potrzeba jest zwłaszcza w dzisiejszych wielkich czasach w prasie."

/Essener Nationalzeitung z 1 III 40/.

Pół roku przyjaźni niemiecko-sowieckiej

Na półrocze przyjaźni niemiecko-sowieckiej "Essener Nationalzeitung" zamieszcza na 4 stronie depeşe swego moskiewskiego korespondenta, który przypomina ówczesne wydarzenia i cytuje wyjątki przemówienia Mołotowa z 31 VIII.39.

/Essener Nationalzeitung z 1 III 40/.

Szef propagandy słowackiej w Niemczech

Dowódca gwardii Hlinki i szef propagandowy Sano Mach znajduje się obecnie w Niemczech, gdzie ma m.in. zwiedzić także linie Zygfryda. Prasa niemiecka pisze obszernie o jego pobycie i nazywa go "szczerym przyjacielem Niemiec."

/Essener Nationalzeitung z 1 III 40/.

Prasa francuska

Komisja badań spraw związanych z ewakuacją ludności w Genewie

Na zebraniu komisji, które odbywa się 4 III reprezentowane są: Francja, Anglia, Belgia, Holandia, Norwegia, Rumunia i Finlandia.

/Agencja Radio z 1 III 40/.

Niemcy wypowiadają wojnę neutralnym

Oficjalna "Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz" ogłosiła artykuł, stanowiący prawdziwe wypowiedzenie wojny neutralnym.

Ktokolwiek stawia się do dyspozycji Anglii i przysługuje się jej zaopatrzeniem - powinien wiedzieć - pisze hitlerowska korespondencja - że Rzesza może uważać go za współdziałającego z Anglią przeciw narodowi niemieckiemu i że konsekwentnie do tego z nim postąpi.

Oskarżając Niemcy o nieprawne prowadzenie wojny morskiej - kontynuując organ Wilhelmstrasse - neutralni uprawiają grę aliantów. Neutralni muszą sobie zdawać sprawę z konieczności niemieckiej walki z blokadą angielską, mającą na celu wygłodzenie narodu niemieckiego.

/Le Petit Journal z nad granicy niemieckiej 3 III 40/.

Stosunek Labour Party do wojny

Herbert Morrison, przemawiając wczoraj na manifestacji partii pracy w Birmingham, oświadczył, że jego partia nie nawidzi wojny, ale: "trzeba wybierać między walką a niewolnictwem. Trzeba więc prowadzić walkę aż do zwycięstwa i nie zapominajmy, że jeżeli zwycięstwo ma być istotne, to z chwilą gdy zostało osiągnięte, obowiązkiem każdego rozsądnego człowieka będzie, aby czuwał, że by stało się zadaniem sprawiedliwości przy ostatecznym załatwieniu sprawy."

/Agencja Radio z 3 III 40/.

Przechwałki propagandowe Goebbelsa

Z okazji otwarcia targów lipskich dr Goebbels wygłosił przemówienie, mające na celu wykazanie "sukcesów gospodarczych Niemiec". Między innymi szef propagandy niemieckiej usiłował wykazać, że narodowy socjalizm przyczynił się do podniesienia stopy życiowej narodu niemieckiego i do utworzenia Rzeszy pokojowej /sic/.

Zdaniem Goebbelsa, blokada aliantów zawiodła, gdyż prawdziwe bogactwo kraju to nie surowce i bogactwa przyrodzone, lecz praca obywateli. Niemcy produkują coraz więcej artykułów zastępczych - a Anglia nie jest w stanie utrudnić stosunków handlowych Rzeszy z jej sąsiadami. W zakończeniu Goebbels oświadczył patetycznie, że gospodarka niemiecka jest zdrowa podobnie jak i marka niemiecka i że Niemcy wygrać wojnę.

/Le Petit Journal z 4 II 40/.

Prasa francuska

Samoloty niemieckie znowu gwałca neutralność Belgii

Belgijskie ministerstwo obrony narodowej ogłosiło komunikat następującej treści:

"Liczne samoloty nieustalonej przynależności państwowej przeleciały dzisiaj /t.j. dnia 3 br. rano nad krajem między in. nad Brukselą. Baterie obrony p.l. otworzyły ogień."

Prasa belgijska utrzymuje, że niewątpliwie były to samoloty niemieckie. Dzienniki brukselskie z oburzeniem piętnują gwałcenie przez Niemcy neutralności belgijskiej. "La Nation Belge" podkreśla, że "te skandaliczne objawy agresji niemieckiej nie mogą się więcej powtarzać."

Belgijski minister spraw zagranicznych Spaak, przemawiając dn 3 III 40 w Couillet, potwierdził wole Belgii w kierunku respektowania nieetykalności jej terytorium i oświadczył, że armia belgijska została należycie wzmocniona, podobnie jak system obrony. "To też jakakolwiek próba przejścia przez nasz kraj będzie strasznie kosztować to państwo, które osnieli się na ten krok."
/PAT, Transconti, Le Petit Journal, Le Petit Parisien i inne z dn 4 III 40/

Protest rządu włoskiego przeciwko konfiskacji
węgla niemieckiego przez Anglię

Donoszą z Rzymu, że rząd włoski złożył protest ambasadorowi angielskiemu przeciwko zatrzymywaniu i konfiskacji węgla niemieckiego, przeznaczonego dla Italii. Tekst noty został natychmiast przesłany do Londynu.

Ambasador włoski w Anglii Bastianini powraca z Rzymu do Londynu, gdzie udał się przed 2 tygodniami, aby dostarczyć swemu rządowi raport odnośnie umowy handlowej angielsko-włoskiej, na temat której rozmowy zostały obecnie przerwane. Bastianini przedstawi rządowi angielskiemu punkt widzenia Italii co do decyzji aliantów zatrzymania węgla niemieckiego w drodze do Włoch. Trudności, będące rezultatem przerwania układów handlowych, jako skutek decyzji aliantów, stosowania z całą surowością kontroli kontrabandy, mają oczywiście jako rezultat stworzenie pewnych nieporozumień między Londynem i Rzymem. W Londynie uważa się, że obecna sytuacja nie jest niepokojąca, jeśli ze strony włoskiej będą złożone dowody dobrej woli, odpowiadające tym, jakie w ramach stworzonych przez wymagania wojenne, reprezentuje strona angielska; wówczas trudności mogą być łatwo rozproszone.

W Rzymie panuje również przekonanie, że uda się dojść do porozumienia z Anglią na temat dostaw węgla potrzebnego Włochom. Przypuszcza się, że względy natury politycznej skłonią Londyn do zmiany punktu widzenia na temat dostarczenia węgla dla Włoch.
/L'Époque, Le Jour i inne z dn 4 III 40/

Prasa włoska

Ostry atak pisma włoskiego na państwa skandynawskie

Czasopismo "Mediterrance" zamieszcza artykuł p.t. "Koniec państw neutralnych", w którym krytykuje w ostrych zwrotach postawę państw skandynawskich wobec Finlandii. Czasopismo włoskie przepowiada najbardziej czarną i kreśli w najbardziej czarnych barwach przyszłość państw nordyckich, które nie chciały ani nie umiały nieść pomocy zagrożonemu bratu.

"Co stanie się - zapytuje "Mediterrance" - z tymi trzema narodami, które nie wyciągnęły żadnej korzyści ze wspaniałego przykładu, jaki dała Finlandia?"

"W świetle takiej postawy prawo państw neutralnych jest dzisiaj jedynie makabryczną karykaturą, z której państwa skandynawskie chciałyby zbudować rodzaj pomnika pośmiertnego dla niepodległości Finlandii.

"Głuchota, jaką objawiła konferencja kopenhaska wobec tragedii fińskiej, może być jedynie zachętą dla wielkich narodów, prowadzących wojnę, by zabezpieczały swe interesy i rozwijały akcję wojсковą, nie troszcząc się wcale o te tchórzliwe państwa neutralne niezdolne do wykroczenia poza tę neutralność - i to nie w obliczu konfliktu między trzema mocarstwami, ale dla obrony własnej niezależności, własnej przyszłości."

Neutralność narodów niezdolnych do walki, która zawsze była kłamstwem dzisiaj jest prostą fikcją."
/PAT Rzym z 3 III 40/.

Prasa angielska

15 marca rozpoczęcie "wojny błyskawicznej"?

Sprawozdawca wojskowy pisma "Poepie" oświadcza, że w stolicach neutralnych panuje przekonanie, że mimo podróży P. Sumner Wellesa, Hitler zamierza w piątek 15-go marca rozpętać "wojnę błyskawiczną" na zachód.

Dziennik angielski dodaje, że przepowiednie te uzasadnione są wskazywaniem na rolę, jaką marzec odgrywał w karierze Hitlera. I tak 15 marca rozpoczął się najazd na Czecho-Słowację, w marcu Hitler wkroczył do Austrii i w marcu również dokonał remilitaryzacji Nadrenii i zajęcia Saary.

Wielka Brytania nie jest zaalarmowana - kończy "Poepie" w kołach odpowiedzialnych oświadczenia: w związku z tym wczoraj, "jesteśmy gotowi do tej wielkiej ofensywy."
/P.A.T. z 3 III 40/.